

## ZACHODNIE SANKCJE WOBEC ROSJI – SENS I SKUTECZNOŚĆ

Artykuł przedstawia genezę, przebieg, celowość oraz efektywność sankcji gospodarczych nałożonych na Rosję przez kraje Zachodu w związku z aneksją Krymu przez Rosję oraz jej rolą w wydarzeniach na Ukrainie. Szczególnie kontrowersyjne jest zagadnienie efektywności stosowania sankcji gospodarczych, dlatego będzie ono jedynie zarysowane. Nakładanie sankcji mieści się w takich szerszych zagadnieniach jak „dyplomacja ekonomiczna” czy „wojna gospodarcza”.

### POJĘCIE SANKCJI GOSPODARCZYCH

Sankcje są terminem prawa międzynarodowego, oznaczającym negatywną reakcję społeczności międzynarodowej, z którą spotyka się państwo naruszające normy prawa międzynarodowego<sup>1</sup>. Termin ten wprowadził traktat wersalski w dwojakim znaczeniu: w art. 16 jako środki presji, w art. 227–230 jako karanie zbrodniarzy wojennych; art. 16 odnosił się do członków Ligi Narodów łamiących zobowiązania przyjęte w Pakcie Ligi. Art. 16 był powszechnie interpretowany przez twórców Ligi w ten sposób, iż przewidywane sankcje militarne mają charakter fakultatywny, natomiast sankcje gospodarcze i finansowe mają charakter obowiązkowy. Sankcje wojskowe nigdy nie były uchwalone przez Ligę Narodów<sup>2</sup>.

Pod niewątpliwym wpływem zawodności sankcji Ligi Narodów Karta Narodów Zjednoczonych nie zna pojęcia sankcji, lecz „skutecznych środków zbiorowych” oraz „środków prewencyjnych lub środków przymusu”, przy których stosowaniu przez ONZ „wszyscy członkowie Narodów Zjednoczonych winni okazywać wszelką pomoc”<sup>3</sup>.

David Baldwin rozpatruje sankcje gospodarcze w ramach szerszej koncepcji dyplomacji ekonomicznej (*economic statecraft*), kładąc przy tym nacisk na narzędzia stosowane przez polityków usiłujących wykorzystać potęgę, czyli uzyskać od innych taką zmianę postępowania, do której w przeciwnym wypadku by nie doszło. „Dwa tradycyjne ogniska badań nauki o polityce – polityka i potęga – są zatem połączone w tym przedsięwzięciu. Paradoksalnie, ani analitycy polityki, ani analitycy potęgi nie poświęcili zbyt wiele uwagi na instrumenty czy techniki wpływu”<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Por. *Encyklopedia prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1976, s. 350.

<sup>2</sup> Por. E.J. Osmańczyk, *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1982, s. 477.

<sup>3</sup> Por. *ibidem*.

<sup>4</sup> D.A. Baldwin, *Economic Statecraft*, Princeton University Press, Princeton 1985, s. 9. Baldwin dodaje też, że terminy „potęga” i „wpływ” będą stosowane zamiennie w całej książce.

Opisując dyplomację ekonomiczną w kategoriach środków, Baldwin przedstawia koncepcje alternatywne, które są zwykle definiowane w kategoriach rzeczywistych lub zamierzonych efektów albo w kategoriach procesu wywołanego przez tę politykę. Nazwy tych koncepcji to: zagraniczna polityka ekonomiczna (termin stosowany czasem w takim samym znaczeniu jak „dyplomacja gospodarcza”), międzynarodowa polityka ekonomiczna, dyplomacja ekonomiczna (*economic diplomacy*, też czasami rozumiana jako *economic statecraft*), wpływ ekonomiczny (*economic leverage*) jako środek osiągnięcia celów polityki, sankcje gospodarcze, wojna gospodarcza (*economic warfare* – z tym że niektóre koncepcje uwypuklają środki, inne – skutki), przymus gospodarczy (*economic coercion*) – ten ostatni termin jest rzadko definiowany przez tych, którzy go używają<sup>5</sup>.

Baldwin rozróżnia dwa rodzaje sankcji: negatywne i pozytywne, ujmowane jako typowe techniki dyplomacji gospodarczej. Służą one lub mogą służyć wielorakim celom, takim jak: osłabienie bądź wzmocnienie przywództwa innego państwa, zmiana systemu politycznego, zmiana polityki wewnętrznej lub zagranicznej, zmiana potencjału innego państwa, promowanie szczególnej ideologii, odstraszenie wojenne, pozyskanie lub utrzymanie sojuszników, osłabienie lub wzmocnienie sojuszy innych państw, zatrzymanie lub zmniejszenie poziomu przemocy trwającej wojny, wpływ na politykę taryf, zmiana tempa wzrostu gospodarczego, zmiana systemu gospodarczego, uzyskanie dostępu do dóbr i usług innego państwa, zabranianie innym państwom dostępu do dóbr i usług państw trzecich, zmiana poziomu dobrobytu ekonomicznego w innym państwie, przyspieszenie lub zahamowanie tempa odbudowy gospodarczej po wojnie itd.<sup>6</sup>

W związku ze stosowaniem sankcji gospodarczych w Iranie pojawił się nowy termin – „gospodarka odpornościowa” (*resistive economy, economy of resistance, resistance economy*)<sup>7</sup>. Jest to gospodarka poddana sankcjom, z którymi usiłuje sobie ona poradzić. W 2013 r. odbyła się pierwsza międzynarodowa e-konferencja „Economy under sanctions”, zorganizowana przez irańską Toroudshomal Research Company; zaprezentowano na niej nowe czasopismo (*The Open Access Journal of Resistive Economics*) oraz wyniki badań teoretycznych, empirycznych i stosowanych w odniesieniu do takich zagadnień jak: sankcje a gospodarka, handel i prawo międzynarodowe; sankcje a nauka o polityce, socjologia i inne nauki społeczne. Konferencja zgromadziła czołowych badaczy, naukowców, ekonomistów, prawników i innych<sup>8</sup>. Rok później odbyła się druga konferencja<sup>9</sup>.

Redakcja *The Open Access Journal of Resistive Economics* zaproponowała bardzo szeroki zakres problemów. Należą do nich m.in.: ekonomika wojskowa i zarządzanie, ekonomika i zarządzanie ropą i gazem, zielona gospodarka, przedsiębiorczość

<sup>5</sup> Por. ibidem, s. 33–38.

<sup>6</sup> Por. ibidem, s. 40–41.

<sup>7</sup> Zob.: M.Y. Naserieh, M.R. Hosseinipour, „Presenting performance sample of resistive economy in Islamic Azad Universities of Kerman Province in 2013”, *International Journal of Academic Research in Business and Social Sciences* 2014, t. 4, nr 6, s. 325 i n.

<sup>8</sup> <http://con.toroudshomal.com/index.php/1/66> – 24.01.2015.

<sup>9</sup> <http://con.toroudshomal.com/> – 24.01.2015.

oraz gospodarka funkcjonująca w warunkach sankcji. W ostatniej grupie sformułowano kilka zagadnień szczegółowych, w tym funkcjonowanie gospodarki poddanej sankcjom z punktu widzenia wielu zmiennych makroekonomicznych, mikroekonomicznych i społecznych. Kolejne kwestie stanowią: sankcje gospodarcze a polityka międzynarodowa i prawo, wpływ sankcji na produkcję i handel energią, sankcje a międzynarodowy system monetarny i finansowy, sankcje a przedsiębiorczość, sankcje a gospodarka oporu i inne.

## CELE I ZAKRES ZACHODNICH SANKCJI

Podstawą prawną nakładania sankcji przez UE jest artykuł 29 Traktatu o Unii Europejskiej oraz artykuł 215 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Sankcje UE wprowadzane są w drodze decyzji i rozporządzeń UE.

W reakcji na „niesprowokowane pogwałcenie przez Federację Rosyjską suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy” mocą decyzji Rady 2014/145/WPZiB z dnia 17 marca 2014 r. w sprawie środków ograniczających w związku z działaniami podważającymi integralność terytorialną, suwerenność i niezależność Ukrainy lub im zagrażającymi oraz rozporządzenia Rady (UE) nr 269/2014 z dnia 17 marca w tej samej sprawie UE wprowadziła ograniczenia dotyczące podróżowania oraz zamrożenia środków finansowych i zasobów gospodarczych niektórych osób odpowiedzialnych za działania wymienione w dwóch powyższych dokumentach, w tym działania dotyczące przyszłego statusu dowolnej części Ukrainy, które są sprzeczne z jej konstytucją. Wykaz osób, podmiotów i organów poddanych sankcjom zawiera załącznik do decyzji. Rozporządzenie stwierdza, że 6 marca 2014 r. szefowie państw lub rządów państw członkowskich Unii stanowczo potępił postępowanie Rosji wobec Ukrainy i „wezwali Federację Rosyjską do natychmiastowego wycofania swoich sił zbrojnych do miejsc stałego stacjonowania zgodnie ze stosownymi umowami. Wezwali Federację Rosyjską do umożliwienia międzynarodowym obserwatorom natychmiastowego dostępu”.

W dniu 31 lipca 2014 r. mocą decyzji Rady 2014/512/WPZiB oraz rozporządzenia Rady nr 833/2014 Unia Europejska rozszerzyła program sankcji gospodarczych. 1 sierpnia weszły w życie następujące środki ograniczające: embargo na transakcje instrumentami finansowymi o terminie zapadalności przekraczającym 90 dni wyemitowanymi po 1 sierpnia 2014 r. przez wskazane podmioty (Sbierbank, VTB Bank, Gazprombank, Wnieszekonombank (VEB), Rossielchozbank), podmioty spoza UE do nich należące oraz wszelkie inne jednostki działające w ich imieniu lub pod ich kierownictwem; embargo na transakcje oraz wszelkie formy udostępniania Rosji broni i materiałów pokrewnych, a także technologii podwójnego zastosowania przez obywateli państw członkowskich UE lub z terytoriów państw członkowskich lub przy użyciu wodnych lub powietrznych środków transportu państw członkowskich (niezależnie od państwa pochodzenia samych towarów). Zakazuje się także pomocy, m.in. technicznej i finansowej, w związku z takimi transakcjami. Transakcje oraz udostępnianie technologii eksploracji ropy naftowej i oleju łupkowego wymagać będą uprzedniego zezwolenia kompetentnych organów państwa członkowskiego.

Przewidziano pewne wyłączenia. Z zakresu sankcji na broń i materiały pokrewne wyłączono realizację umów zawartych przed 1 sierpnia 2014 r., w tym dostawę dwóch francuskich Mistrali oraz działania niezbędne dla „utrzymania i bezpieczeństwa istniejących zdolności Unii”. Sankcjami finansowymi nie zostaną objęte przedsiębiorstwa zależne od rosyjskich banków z samej UE. Pierwszy przegląd sankcji na nastąpić nie później niż 31 października 2014 r., a samo wdrażanie sankcji odbywać się pod stałym nadzorem UE<sup>10</sup>.

W sformułowaniu znanego ekonomisty Stanisława Gomułki, „celem długofalowym UE o dużym znaczeniu gospodarczym i strategiczno-obronnym powinno być znaczne zredukowanie dochodów Rosji, głównie przez obniżenie cen nośników energii. Takie ograniczenie dochodów przełoży się bowiem na mniejsze wydatki militarne Rosji i większą jej skłonność do współpracy gospodarczej i politycznej”<sup>11</sup>. Znamienne, że nie zwrócił on uwagi na straty gospodarcze zadane sankcjami gospodarczymi.

Inaczej to widzi Siergiej Markow, rosyjski politolog, były doradca Putina. Zapytany o ocenę zachodnich sankcji odpowiedział: „Spodziewaliśmy się tego. Moim zdaniem, to nie są ostatnie sankcje. Jest to akt agresji wobec prezydenta Rosji Władimira Putina. Amerykanie dążą w ten sposób do zbuntowania średniej klasy w Rosji, by doprowadzić do sytuacji rewolucyjnej”<sup>12</sup>.

Nieco wcześniej niż UE, bo 6 marca 2014 r., prezydent USA Barack Obama podpisał rozporządzenie wykonawcze *Executive Order 13660 (Blocking Property of Certain Persons Contributing to the Situation in Ukraine)*, wprowadzające sankcje wobec osób i jednostek odpowiedzialnych za pogwałcenie terytorialnej integralności Ukrainy, suwerenności oraz za kradzież majątku narodu ukraińskiego<sup>13</sup>. 20 marca zostało ono rozszerzone. Sankcje te wymierzone były przede wszystkim w otoczenie prezydenta Władimira Putina. Do nałożenia przez UE i USA sankcji przeciwko Rosji dołączyły inne kraje szeroko rozumianego Zachodu – Norwegia, Szwajcaria, Australia, Nowa Zelandia, Japonia i niektóre inne.

Sankcje nałożone na Rosję można podzielić na dwa rodzaje – obejmujące osoby i podmioty gospodarcze oraz tzw. sankcje sektorowe, które dotyczą sektora finansowego, przemysłu zbrojeniowego i technologii podwójnego zastosowania oraz głębokiej eksploracji i produkcji ropy naftowej, arktycznej eksploracji i produkcji ropy naftowej lub projektów związanych z pozyskiwaniem ropy naftowej z łupków w Rosji (rozporządzenie Rady (UE) nr 269/2014 z dnia 17 marca).

Przeciwko nakładaniu sankcji gospodarczych na Rosję zdecydowanie wystąpił Grzegorz Kołodko<sup>14</sup>. W swoim artykule stwierdza m.in., że sankcje nałożone

<sup>10</sup> Zob. też: „Unijne sankcje przeciwko Rosji”, *Przegląd Prawa Międzynarodowego* z 1 sierpnia 2014 r. (<http://przegladpm.blogspot.com/2014/08/unijne-sankcje-przeciwko-rosji.html> – 24.01.2015).

<sup>11</sup> S. Gomułka, „Apel o realizm w sprawie Ukrainy i Rosji”, *Rzeczpospolita* z 16 maja 2014 r., s. B11.

<sup>12</sup> „Jesteśmy w stanie niewypowiedzianej wojny” (rozmowa z prof. Siergiejem Markowem), *Rzeczpospolita* z 31 lipca 2014 r.

<sup>13</sup> [http://www.treasury.gov/resource-enter/sanctions/Programs/Documents/ukraine\\_eo.pdf](http://www.treasury.gov/resource-enter/sanctions/Programs/Documents/ukraine_eo.pdf) – 25.01.2015; *Russia and Ukraine sanctions*, Department of Treasury (<http://www.state.gov/e/eb/tfs/spi/ukrainerussia/> – 25.01.2015).

<sup>14</sup> Zob. G. Kołodko, „Sankcje, które szkodzą. Także Polsce”, *Rzeczpospolita* z 30 grudnia 2014 r., s. A12.

na Kubę „ze swoją kompromitującą USA już ponadpięćdziesięcioletnią historią – okazały się nieskuteczne”. Te nałożone na Rosję są także nieskuteczne. Jedyne, co szkodzi Rosji, pisze Kołodko, to radykalnie obniżone ceny ropy naftowej. Tekst Grzegorza Kołodki szybko spotkał się z reakcją Romana Kuźniara, który w artykule pod znamienym tytułem „Sankcje, które leczą” polemizował z tezami Kołodki<sup>15</sup>. Skrytykował przede wszystkim podejście, którym kierował się Kołodko, a polegało ono na tym, że Rosji nie należy irytować, ani tym bardziej karać za politykę ostatnich kilkunastu miesięcy. Uznał również, że sankcje działają, okazały się bowiem skuteczne m.in. w odniesieniu do Związku Sowieckiego, który był potężniejszy od Rosji.

### PRÓBA OCENY EFEKTYWNOŚCI ZASTOSOWANYCH SANKCJI

Zagadnienie oceny efektywności stosowania sankcji w stosunkach międzynarodowych należy do bardzo kontrowersyjnych. Mimo istnienia obszernej literatury przedmiotu wciąż daleko do zgody nawet w sprawach dość ogólnych. Najogólniej rzecz biorąc, w tej kwestii występują dwa stanowiska. Jedno, negujące stosowanie ich jako przedsięwzięcie całkowicie nieskuteczne (jego zwolennicy raczej przeważają), i drugie – obejmujące mniejszą, jak się wydaje, grupę zwolenników stosowania sankcji ze względu na ich skuteczność.

Podstawą oceny skuteczności sankcji ekonomicznych jest dla wielu publikacji klasyczna już praca *Economic Sanctions Reconsidered – History and Current Policy*<sup>16</sup>. Do jej wyników, jak i wyników innych prac jej autorów, odwoływali się również polscy badacze<sup>17</sup>. W 2007 r. ukazało się jej trzecie wydanie, w nieco zmienionym składzie autorskim<sup>18</sup>. We wstępie możemy przeczytać, że długa debata na temat użyteczności sankcji zapoczątkowana przez prezydenta Woodrowa Wilsona po tragedii pierwszej wojny światowej trwa do dziś. Na początku XXI wieku, tak samo jak wiek wcześniej, pozostają one ważnym, acz kontrowersyjnym narzędziem polityki zagranicznej<sup>19</sup>.

Zaprezentowane badania (tabela 1) pokazują, że sukcesem zakończyło się 34% zastosowanych sankcji (do 1990 r.). Autorzy wymieniają następujące przyczyny niepowodzenia. Pierwsza: nałożone sankcje mogą się okazać po prostu nieadekwatne do zadania. Cele mogą być zbyt rozmyte, środki zbyt łagodne albo współdziałanie z innymi krajami zbyt luźne. Druga przyczyna – sankcje mogą tworzyć antidotum. W szczególności mogą jednoczyć zaatakowany kraj przez wsparcie dla jego rządu bądź poszukiwanie alternatyw. Trzecia przyczyna niepowodzenia presji gospodar-

<sup>15</sup> Zob. R. Kuźniar, „Sankcje, które leczą”, *Rzeczpospolita* z 5–6 stycznia 2015 r.

<sup>16</sup> Zob. G.C. Hufbauer, J.J. Schott, *Economic Sanctions Reconsidered – History and Current Policy*, Institute for International Economics, Washington 1985.

<sup>17</sup> Zob. G. Czerkawska, K. Czerkowski, „Skuteczność międzynarodowych sankcji gospodarczych”, *Sprawy Międzynarodowe* 1987, nr 6; A. Tyszkiewicz, *Sankcje ekonomiczne jako instrument przeciwdziałania międzynarodowemu terroryzmowi*, Wydawnictwo Semper, Warszawa 2008.

<sup>18</sup> G.C. Hufbauer, J.J. Schott, K.A. Elliott, B. Oegg, *Economic Sanctions Reconsidered*, 3<sup>rd</sup> Edition, Peterson Institute for International Economics, Washington 2007.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 1.

czej polega na tym, że może ona skłonić potężnych albo bogatych sojuszników kraju dotkniętego sankcjami do odegrania roli „czarnych rycerzy”; ich wsparcie może zrównoważyć skutki sankcji. Czwartą przyczynę niepowodzenia sankcji stanowi fakt, że mogą one zniechęcić zagranicznych sojuszników i biznes wewnątrz kraju<sup>20</sup>.

**Tabela 1**  
**Sukcesy i niepowodzenia sankcji w zależności od celu**

Cele polityki	Przypadki sukcesu	Przypadki niepowodzeń	Ogółem	Udział sukcesów (w %)
Niewielkie zmiany polityki	22	21	43	51
Zmiana reżimu i demokratyzacja	25	55	80	31
Przerwanie akcji wojskowej	4	15	19	21
Oslabienie wojska	9	20	29	31
Inne ważniejsze polityki	10	23	33	30
Razem	70	104	204	34

Źródło: G.C. Hufbauer, J.J. Schott, K.A. Elliott, B. Oegg, *Economic Sanctions Reconsidered*, 3<sup>rd</sup> Edition, Peterson Institute for International Economics, Washington 2007, s. 159.

W pierwszym i drugim wydaniu autorzy zawarli dziewięć „przykazań”, a w trzecim zastąpili je siedmioma zaleceniami. Oto niektóre z nich: (1) Nie odgryzaj więcej, niż jesteś w stanie przeżuć – niektórzy politycy mają zawyżone oczekiwania wobec skuteczności sankcji. Korelacja między stratami gospodarczymi a polityczną wolą dokonania zmian jest raczej niewielka. (2) Przyjaciele są bardziej skłonni się podporządkować niż przeciwnicy – sankcje są najbardziej skuteczne wtedy, gdy dotyczą niegdysiejszych przyjaciół i bliskich partnerów handlowych. (3) Strzeż się reżimów biurokratycznych – trudno zastraszyć tyrana środkami gospodarczymi. (4) Nie bądź skąpy ani rozrzutny – nakładający sankcje powinien dopasować związane z tym koszty ponoszone przez podmioty krajowe i sojuszników, w przeciwnym razie poparcie społeczne może osłabnąć<sup>21</sup>.

Omawiana książka była ostro krytykowana, m.in. za metodologię oceny skuteczności sankcji. Przykładem może być obszerny artykuł Roberta Pape’a, w którym poddał on ponownej ocenie 35 przypadków rozpatrywanych przez Hufbauera i jego współpracowników. W konkluzji wyraził zwątpienie w skuteczność sankcji jako środka osiągnięcia ważniejszych celów politycznych. Na koniec zadał dwa pytania pod adresem przyszłych badań. Pierwsze brzmi: jeśli sankcje gospodarcze są rzadko skuteczne, dlaczego państwa je stosują? Drugie – jeśli sankcje nie przyczyniały

<sup>20</sup> Ibidem, s. 7–8.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 160–178.

się do osiągnięcia celów w przeszłości, czy są jakieś sytuacje, w których będą one skuteczne?<sup>22</sup>.

Chociaż sankcje, którymi Zachód obłożył Rosję, na pierwszy rzut nie wyglądają groźnie, w rzeczywistości jest inaczej. Problem w tym, że – jak pisze polski ekonomista Witold Orłowski – rosyjską gospodarkę gnębi wiele słabości. Po pierwsze, brakuje kapitału – bo jest on systematycznie i w gigantycznych kwotach wywożony przez oligarchów za granicę. Po drugie, jest to gospodarka całkowicie uzależniona od eksportu surowców (60% wszystkich wpływów dają surowce energetyczne). Po trzecie zaś, jest to gospodarka niekonkurencyjna i zacofana technologicznie, być może z wyjątkiem wąskiej grupy wyspecjalizowanych przedsiębiorstw w sektorze obronnym i energetyce.

Zagrożenie, które sankcje stwarzają dla Rosji, to nie kłopoty z płaceniem kartami kredytowymi czy zakaz wwozu sprzętu podwójnego zastosowania. Prawdziwe ryzyko polega na tym, że gospodarcza wojna z Zachodem może wystraszyć zagranicznych inwestorów, bez których krajowi trudno się rozwijać. Dlatego sankcje dawkuje się ostrożnie, cały czas dając Kremlowi szansę na wycofanie się z twarzą z całej awantury<sup>23</sup>.

Rosjanie początkowo próbowali lekceważyć zachodnie sankcje, a nawet je wyśmiewać. W tej sytuacji pada pytanie, chętnie dziś przez nich stawiane – po co w ogóle wprowadzać jakieś sankcje, skoro będą one bolesne dla obu stron, a Moskwa Krymu i tak nie odda? Wspomniany Witold Orłowski tak na nie odpowiada. Po pierwsze, w obecnym świecie sankcje nie są substytutem wojny toczonej wszystkimi siłami, niezależnie od własnych strat, aż do ostatecznego rozgromienia wroga. Będą one mieć z natury rzeczy charakter ograniczony i na pewno nie będą oznaczać otwartej wojny gospodarczo-handlowej. Po drugie, sądząc z nastawienia Rosjan, nie ma raczej szans na takie restrykcje, które zmusiłyby ich do ewakuacji z Krymu.

Z sankcjami jest jednak trochę inaczej. Nie chodzi tu ani o karę, ani o wojnę totalną, ale o pewną racjonalną grę, polegającą na tym, by na jednej szali położyć korzyści, jakie uzyskuje Rosja (np. poparcie ludności), a na drugiej – dodatkowe koszty dla niej, czyli np. perspektywę, że sankcje wypłoszyłyby z Rosji część inwestorów, zagroziły projektom rozbudowy sieci nowych gazociągów, a perspektywicznie naruszyły stabilność rosyjskich dochodów z eksportu surowców energetycznych – rządzący na Kremlu musieliby zadać sobie pytanie, czy na dłuższą metę potencjalne kłopoty gospodarcze i nieunikniony spadek popularności nie stanowią ceny przewyższającej obecne korzyści<sup>24</sup>.

Lekceważący stosunek do sankcji nie trwał jednak długo. 6 sierpnia 2014 r. prezydent Władimir Putin podpisał dekret o wprowadzeniu embarga na niektóre produkty żywnościowe (mleko, mięso, ryby, owoce, warzywa i orzechy) z krajów, któ-

<sup>22</sup> R.A. Pape, „Why economic sanctions do not work”, *International Security* 1997, t. 22 (2), s. 109. Zob. też artykuł o podobnych intencjach: M.S. Hossain Siddiquee, P.A.G. van Bergeijk, „Reconsidering economic sanctions reconsidered. A detailed analysis of the Peterson Institute sanction database”, *International Institute of Social Studies, Working Paper* nr 549.

<sup>23</sup> W. Orłowski, „Sankcje w dawkach”, *Polska Zbrojna* 2014, nr 9, s. 109.

<sup>24</sup> Idem, „Sens sankcji”, *Rzeczpospolita* z 13 czerwca 2014 r., s. B16.

re dołączyły się do sankcji przeciwko Rosji. Natomiast na szczycie G-20 w Brisbane (stolica australijskiego stanu Queensland), który odbył się w dniach 15–16 listopada 2014 r., oświadczył: „Te sankcje są nielegalne, bo tylko Rada Bezpieczeństwa ONZ może je wprowadzić. Czy zachodni przywódcy w ogóle wiedzą, co robią? Czy nie widzą, że jeśli doprowadzą nasze banki do bankructwa, upadnie także Ukraina?”<sup>25</sup>.

4 grudnia 2014 r. prezydent Rosji wygłosił na Kremlu oświadczenie do obu izb parlamentu, rządu i najwyższych władz państwowych. Stwierdził w nim m.in., że sankcje Zachodu szkodzą rosyjskiej gospodarce, ale szkodzą też ich inicjatorom. Dodał, że nie mają one żadnego związku z sytuacją na Ukrainie, ale jedynie stanowią trwały element starej „polityki powstrzymywania Rosji” przez Zachód<sup>26</sup>.

Dla wielu rosyjskich analityków i polityków źródła sukcesu polityki sankcji tkwią w sytuacji wewnętrznej. Dyrektor Centrum Rozwoju państwowego banku WEB Natalia Akudinowa stwierdziła, że sankcje nasiliły tylko tradycyjne rosyjskie hamulce gospodarki – takie jak jej zależność od cen surowców, niska wydajność pracy, nierównomierny rozwój kraju, a także sprzeczność działań podejmowanych przez władze<sup>27</sup>. W raporcie przedstawionym na konferencji ANCEA, pozarządowego Związku Niezależnych Centrów Rozwoju Gospodarczego, skupiającego 53 instytuty ekonomiczne w Rosji, Akudinowa wskazywała, że rosyjskie embargo powoduje większą ingerencję państwa w gospodarkę oraz próby wyrównania strat drogą administracyjną, np. przez kontrolę cen. Zerwanie kontraktów z zachodnimi kontrahentami doprowadzi z kolei do przejmowania własności przez państwo. Natalia Wołczkova z ANCEA zwróciła uwagę, że rosyjskie embargo na zachodnią żywność obróciło się przeciwko Rosjanom<sup>28</sup>.

9 września 2014 r. opublikowany został raport *The Impact on the EBRD Region of Russia's Food Ban* Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju (EBOR) poświęcony skutkom rosyjskiego embargo na żywność z Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych, Kanady i Australii (w sumie jedenastu krajów) po roku od jego wprowadzenia. Autorzy są zdania, że efekty będą „ograniczone i tymczasowe” dla większości krajów objętych zakazami eksportowymi. Najbardziej będą odczuwane przez republiki nadbałtyckie, Europę Środkową i Norwegię, ale także samą Rosję, którą decyzja Kremla kosztować będzie dodatkowe 2% inflacji.

Największym poszkodowanym jest Litwa, dla której, jak podaje raport, eksport żywności do Rosji stanowi 2,7% PKB. Z podobnej przyczyny w strefie ryzyka znalazły się też Estonia, Łotwa i Norwegia. Według EBOR Polska i Węgry ucierpią dużo mniej. W przypadku naszego kraju eksport zabronionych produktów to 0,54% całej sprzedaży za granicą i 0,2% PKB. Dla Węgier liczby te są jeszcze niższe, odpowiednio – 1,6% i 0,13%<sup>29</sup>.

<sup>25</sup> J. Bielecki, „Putin pariasem dla Zachodu”, *Rzeczpospolita* z 17 listopada 2014 r., s. A8.

<sup>26</sup> <http://www.dziennik.com/wiadomosci/artukul/oredzie-putina-nie-poddamy-sie-presji> – 22.12.2014.

<sup>27</sup> Por. M.A. Koprowski, „Pod walcem sankcji”, *Najwyższy Czas!* 2014, nr 43, s. XXIII.

<sup>28</sup> Por. I. Trusewicz, „Rosja odczuwa sankcje”, *Rzeczpospolita* z 7 października 2014 r., s. B8.

<sup>29</sup> Zob. B. Markovic, J. Milatovic, M. Tomaszewski, O. Ponomarenko, *The Impact on the EBRD Region of Russia's Food Ban* (<http://www.ebrd.com/news/2014/the-impact-on-the-ebrd-region-of-russias-food-ban.html> – 23.01.2015); I. Trusewicz, „Embargo uderzy w Litwę i... Rosję”, *Rzeczpospolita* z 10 września 2014 r., s. B2–B3.



Ze stosowania sankcji zadowolony jest prezydent USA Barack Obama. W orędziu o stanie państwa, wygłoszonym 20 stycznia 2015 r., stwierdził m.in.: „Rok temu, gdy razem z naszymi sojusznikami wykonywaliśmy ciężką pracę nakładania sankcji – niektórzy mówili, że agresja Putina była mistrzowskim połączeniem strategii i siły. I co? Dziś Ameryka stoi mocna i zjednoczona z naszymi sojusznikami, podczas gdy Rosja jest osamotniona, a jej gospodarka w rozsypce”<sup>30</sup>.

Zupełnie inny wydźwięk mają wypowiedzi trzech wiodących ekspertów zaproszonych przez European Leadership Network. Ben Aris, redaktor naczelny *Business New Europe*, twierdzi, że Rosja nie doświadcza „kryzysu” porównywalnego z tym, co działo się w 1991, 1998, a nawet w 2008 r. Przezorne oszczędności petrodolarów i potrójna nadwyżka (handlowa, na rachunku bieżącym i budżetowa) uzbroiły ją w finansową siłę ognia, zdolną zażegnać niewypłacalność i upadek. Rzeczywiste ryzyko stojące przed gospodarką rosyjską to stagnacja gospodarcza i brak reform na dużą skalę<sup>31</sup>. Chris Weafer, założyciel Macro-Advisory, twierdzi, że wydarzenia 2014 r., mianowicie sankcje i załamanie cen ropy naftowej, nie wywołały problemów, lecz je zaostrzyły. Rosja może wywiązać się ze swoich obowiązków w 2015 r. i powinna uniknąć upadku, ale szefowie przedsiębiorstw mają nadzieję, że 2015 r. będzie okresem poważniejszych wysiłków reformatorskich<sup>32</sup>. Trzeci ekspert, Pavel Andreev, zastępca redaktora naczelnego *Rossiia Segodnya*, założyciel Center for Global Strategies and Communications, wierzy, że rok 2015 będzie bez wątpienia trudny dla rosyjskiej gospodarki, ale może ona wyjść z tego wzmocniona, jeśli znajdzie inne źródła wzrostu, nieoparte na węglowodorach<sup>33</sup>.

W tonacji geopolitycznej wypowiada się Domenico Lambordini. Według niego obecny kryzys w Rosji, szczególnie upadek rubla, odsłania kruchość nie tylko rosyjskiej gospodarki, ale także istniejącego porządku międzynarodowego oraz podstap myślenia o stabilności gospodarczej i politycznej. W rzeczywistości nigdy nie przypuszczano, że w Rosji pojawi się kryzys, a rosnąca izolacja daje jej niewielki udział w mechanizmach globalnego zarządzania. Przed rokiem 2014 Rosja funkcjonowała całkiem dobrze. Nie było sygnałów ostrzegawczych. W 2013 r. zewnętrzny dług sektora publicznego stanowił zaledwie 3,8% PKB, a dług zewnętrzny sektora prywatnego – rozsądne 30,2% PKB. Poprzedniej wiosny zagraniczne rezerwy kraju wynosiły solidne 472 mld USD, wspomagane przez znaczne nadwyżki budżetowe, a według Banku Centralnego Rosji całkowite aktywa zagraniczne osiągnęły 1,4 bln USD, co pozwoliło jej przekroczyć swoje zobowiązania w wysokości

<sup>30</sup> <http://www.bloombergview.com/articles/2015-01-21/obama-s-bravado-on-russia-has-a-hollow-ring> – 30.01.2015.

<sup>31</sup> B. Aris, *Wither Russia: Collapse and Default on the Cards for 2015?*, European Leadership Network, 19 stycznia 2015 r. (<http://www.europeanleadershipnetwork.org/wither-russia-collapse-and-default-on-the-cards-for-2015> – 30.01.2015).

<sup>32</sup> Ch. Weafer, *Will the Crisis be a Wake-up Call to Reform the Russian Economy?*, European Leadership Network, 21 stycznia 2015 r. (<http://www.europeanleadershipnetwork.org/will-the-crisis-be-a-wake-up-call-to-reform-the-russian-economy> – 30.01.2015).

<sup>33</sup> P. Andreev, *Russia May Emerge Stronger from the Crisis*, European Leadership Network, 27 stycznia 2015 r. (<http://www.europeanleadershipnetwork.org/russia-may-emerge-stronger-from-the-crisis> – 30.01.2015).

1,2 bln USD<sup>34</sup>. Rozszerzmy tę wypowiedź. Na początku 2014 r. rezerwy międzynarodowe Rosji wynosiły 510,5 mld USD, a po roku spadły do 386,2 mld USD. Ich struktura była następująca: 85% – waluty zagraniczne; 12% – złoto monetarne; 2,13% – specjalne prawa ciągnięcia (SDR); 0,88% – pozycja rezerwowa w MFW<sup>35</sup>.

Andriej Iłarionow (były doradca Władimira Putina) na pytanie „Czy Rosja odczuła wprowadzone przez Zachód sankcje?” odpowiedział dość tajemniczo: „Stanowią one zaledwie 2–3% tego, czym kraje zachodnie mogłyby oddziaływać na linię Kremla: zaczynając od twardej i konsekwentnej polityki, poprzez decyzje dotyczące spraw wojskowych, a kończąc na decyzjach ekonomicznych”. I dalej już jasniej – „pogarszająca się sytuacja gospodarcza Rosji nie ma nic wspólnego z zachodnimi sankcjami. Po pierwsze, wśród głównych przyczyn obecnego stanu rzeczy jest to, że latem 2013 roku rosyjska gospodarka znalazła się w stanie recesji i stagnacji. Po drugie, staniała ropa, co naturalnie odbiło się na gospodarce, lecz nie miało związku z zachodnimi sankcjami. Po trzecie, Rosja sama sobie zaszkodziła, wprowadzając embargo na zachodnią żywność. [...] Dlatego żenujące jest to, że amerykańscy politycy przekonują świat, iż wprowadzane sankcje są skuteczne”<sup>36</sup>.

Zupełnie innego zdania jest George Soros. Zgodnie z jego opinią nałożone przez USA i Europę sankcje zadziałały dużo szybciej i spowodowały znacznie więcej szkód w rosyjskiej gospodarce, niż ktokolwiek mógł oczekiwać. Ich celem było odcięcie rosyjskich banków i firm od dostępu do międzynarodowych rynków kapitałowych. Na to nałożył się spadek cen ropy oraz ucieczka kapitałów. Potrzebna jest zmiana polityki Unii Europejskiej. George Soros opowiada się za dwutorowym podejściem, które równoważyłoby sankcje wobec Rosji z poparciem dla Ukrainy na dużo większą skalę. Sankcje to zło konieczne. Są konieczne, gdyż środki ekonomiczne stanowią jedyny sposób na przeciwstawienie się rosyjskiej agresji. Są złem, gdyż uderzają nie tylko w kraj, na który zostały nałożone, ale również w państwa, które je nakładają<sup>37</sup>. Tak czy inaczej, sankcje powinny być utrzymane, gdyż są one bliskie osiągnięcia swojego celu<sup>38</sup>.

Po ogłoszeniu przez USA i UE kolejnej partii sankcji na łamach *Foreign Affairs* Eric Lorber zauważa, że mogą one doprowadzić gospodarkę rosyjską do recesji i wzrostu inflacji. W długim okresie zdolność Rosji do rozwijania swojego sektora energetycznego i restrukturyzacji długu jest obecnie bardzo wątpliwa. I w tym właśnie jest problem – sankcje mogą okazać się nadmiernie skuteczne, gdy poważne krótko- i długoterminowe szkody wyrządzone gospodarce rosyjskiej wywołają w przyszłości niestabilność w Europie Wschodniej i Azji Środkowej. Rosja ze swoim zaawansowanym wojskiem i poobijaną gospodarką może stanowić poważne zagrożenie dla sąsiadów. Innymi słowy, chociaż sankcje zmierzały do powstrzymania

<sup>34</sup> D. Lombardini, *The Global Consequences of Russia's Isolation*, Project Syndicate, 6 stycznia 2015 r. (<http://www.project-syndicate.org/commentary/russia-global-governance-system-by-harold-james-and-domenico-lombardi-2015-01-29.01.2015>).

<sup>35</sup> <http://itar-tass.com/infographics/8253> – 30.01.2015.

<sup>36</sup> „Rosyjska inwazja jest nieuchronna” (wywiad z Andriejem Iłarionowem), *Rzeczpospolita* z 10–11 stycznia 2015 r., s. P15.

<sup>37</sup> Por. G. Soros, „Pomóżmy reformatorom na Ukrainie”, *Rzeczpospolita* z 9 stycznia 2015 r., s. B10.

<sup>38</sup> Por. ibidem, s. B11.

jej przed awanturnictwem wobec swojej bliskiej zagranicy, mogą w końcu przynieść skutki wręcz odwrotne<sup>39</sup>.

W podobnym tonie wypowiada się Rakesh Krishnan Simha. Według niego obywatele wszystkich wolnych krajów powinni oklaskiwać Stany Zjednoczone za zachęcanie do sankcji przeciwko Rosji. Dlaczego? Gdyż wykazują one całkowitą niezdolność do wykorzystania opcji militarnej. Poza tym rosyjska gospodarka jest uzależniona od eksportu energii i surowców naturalnych, ale nie jest to tak „niebezpieczne uzależnienie”, jak kreślą zachodnie media. Dalej radzi przygotować się na najgorsze, konkludując – sankcje zaszkodzą wszystkim stronom, ale rosyjski próg odporności na trudne doświadczenia jest o wiele wyższy niż w przypadku Zachodu<sup>40</sup>.

Nawet jeśli jest za wcześnie na poważne ilościowe oceny wpływu sankcji na wielość szkód zadanych Rosji, można stwierdzić, że większość tych efektów była wynikiem oczekiwania na kolejne sankcje, co zniechęciło do inwestowania w Rosji i zwiększyło postrzegane ryzyko. Poza tym trudno jest oddzielić różne elementy napięć politycznych, które rozwinęły się w związku z kryzysem ukraińskim, od efektów sankcji<sup>41</sup>.

Eksperti Euler Hermes (międzynarodowa grupa ubezpieczeniowa i finansowa) przygotowali analizę sytuacji ekonomicznej Rosji i jej wpływu na europejskie gospodarki (ostatnia zmiana 14 listopada 2014 r.). W raporcie skorygowano w dół prognozy wzrostu gospodarczego do  $-0,6\%$  w 2014 r. i  $+1\%$  w 2015 r. Do zagrożonych branż zaliczono: przemysł gazowy, naftowy, hutniczy, górniczy, transportowy i telekomunikacyjny. Szczególnie narażone na ryzyko ze względu na zależność od importu z Rosji ropy i gazu oraz silne powiązania handlowe są: Finlandia, Słowacja, Litwa, Estonia oraz Republika Czeska<sup>42</sup>.

W najgorszej sytuacji znajdują się kraje, które są uzależnione zarówno od importu gazu, jak i ropy. Są to Słowacja, Litwa, Finlandia i w dużej mierze Polska. Należy tu jednak zastrzec, że wysoka zależność od importu z Rosji ropy czy gazu nie przekłada się bezpośrednio na wielkość zagrożenia, gdyż powiązanie to trzeba rozpatrzeć na tle całkowitego zapotrzebowania na energię. Na przykład zależność Polski od importu ropy z Rosji wynosi  $96,7\%$ , ale udział ropy w ogóle źródeł energetycznych wynosi tylko  $25\%$ . W wypadku gazu jest to odpowiednio  $65,8\%$  i  $14\%$ .

Dodajmy, że udział Rosji w handlu światowym jest stosunkowo mały. Po stronie eksportu wynosi on  $2,8\%$  (Chiny –  $11,7\%$ , USA –  $8,4\%$ , Niemcy –  $7,7\%$ , Włochy –  $2,8\%$ , Polska –  $1,1\%$ ). Po stronie importu –  $1,8\%$  (USA  $12,3\%$ , Chiny  $10,3\%$ ,

<sup>39</sup> Por. E. Lorber, „Get ready for more Russian belligerence. Why the sanctions might be too effective”, *Foreign Affairs* z 7 września 2014 r. (<http://www.foreignaffairs.com/articles/141965/eric-lorber/get-ready-for-more-russian-belligerence> – 6.01.2015).

<sup>40</sup> R. Krishnan Simha, „Why sanctions against Russia will boomerang”, *Russia & India Report* z 14 marca 2014 r. ([http://in.rbth.com/blogs/2014/03/14/why\\_sanctions\\_against\\_russia\\_will\\_boomerang\\_33725.html](http://in.rbth.com/blogs/2014/03/14/why_sanctions_against_russia_will_boomerang_33725.html) – 7.01.2015).

<sup>41</sup> K.A. Kholodinin, *Are the Economic Sanctions against Russia Effective?* ([http://www.diw.de/de/diw\\_01.c.469198.de/presse/diw\\_roundup/are\\_the\\_economic\\_sanctions\\_against\\_russia\\_effective.html](http://www.diw.de/de/diw_01.c.469198.de/presse/diw_roundup/are_the_economic_sanctions_against_russia_effective.html) – 6.01.2015).

<sup>42</sup> Źródło: *Raport specjalny o sytuacji gospodarczej w Rosji* (Windykacja.pl – <http://www.windykacja.pl/raporty,raport-specjalny-o-sytuacji-gospodarczej-w-rosji.html> – 7.01.2015).

Niemcy 6,3%, Hiszpania 1,8%, Polska 1,1%)<sup>43</sup>. W 2013 r. w strukturze eksportu Rosji przeważały paliwa (70,6%), na drugim miejscu były materiały przemysłowe (15,5%). Po stronie importu największą pozycją były wyroby przemysłowe (81,1%)<sup>44</sup>.

Jewgen Worobiow, ekspert PISM, podkreśla, że sankcje, które państwa Unii Europejskiej nałożyły na Rosję, są znacznie bardziej skuteczne niż sankcje Rosji wobec Unii. Mamy do czynienia z dużą asymetrią. Sankcje uderzyły w pewne branże gospodarki w Unii Europejskiej, ale nie tak silnie jak w branży gospodarki Rosji. „Myślę, że możemy zatem mówić o dużej skuteczności nałożonych sankcji” – konkluduje Worobiow<sup>45</sup>. Ich nałożenie zbiegło się w czasie z radykalnym spadkiem cen ropy naftowej (w styczniu 2015 r. stanowiły około 35% ceny z lipca 2014 r.), co musiało bardzo negatywnie wpłynąć na gospodarkę rosyjską.

O skuteczności sankcji pośrednio mogą świadczyć informacje o najnowszych wynikach rosyjskiej gospodarki. Zgodnie z danymi BOFIT (Bank of Finland's Institute for Economies in Transition) wartość eksportu i importu towarów w czwartym kwartale 2014 r. spadła, licząc rok do roku, o 20%, z tym że handel wewnątrz krajów Wspólnoty Niepodległych Państw osłabł bardziej niż handel całkowity; import z Ukrainy spadł o połowę, a eksport na Ukrainę o 70%. Jednocześnie import z Kazachstanu i Szwajcarii wzrósł o 20%<sup>46</sup>. Międzynarodowy Fundusz Walutowy prognozuje z kolei spadek PKB Rosji w 2015 r. o 3%, co wyraźnie kontrastuje z przewidywanym tempem wzrostu gospodarki światowej (+3,7%) czy Stanów Zjednoczonych (+3,6%). Główne kraje Europy Zachodniej mają rozwijać się wolno (Niemcy +1,3%, Francja +0,9%), ale Chiny i Indie nadal szybko, odpowiednio +6,8% i +6,3%)<sup>47</sup>.

14 stycznia 2015 r. ukazał się raport PISM *Sankcje i Rosja*<sup>48</sup>. Zawiera on krótki wykład na temat ich istoty i mechanizmu, ale głównym tematem jest wpływ sankcji Zachodu na sytuację polityczną, gospodarczą i społeczną Rosji oraz na rosyjską politykę zagraniczną. Raport został pomyślany jako dokument sprawozdawczo-informacyjny, dlatego nie ma w nim zaawansowanych technik oceny skuteczności sankcji. Jest za to przejrzysty i czytelny, z kolorowymi ilustracjami. W końcowej części prezentuje trzy możliwe scenariusze rozwoju sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej kraju: zwrot w stronę Chin, budowa obłożonej twierdzy oraz zwodnicza poprawa relacji z Zachodem.



<sup>43</sup> *World Trade Report 2014*, s. 34, 36 ([https://www.wto.org/english/res\\_e/wtr14\\_e.htm](https://www.wto.org/english/res_e/wtr14_e.htm) – 28.12.2014).

<sup>44</sup> *UNCTAD Handbook of Statistics 2014*, United Nations, New York–Geneva 2014 ([http://unctad.org/PublicationsLibrary/tdstat39\\_en.pdf](http://unctad.org/PublicationsLibrary/tdstat39_en.pdf) – 28.12.2014).

<sup>45</sup> [http://www.biznes.newseria.pl/news/j\\_worobiow\\_pism,p1161750297](http://www.biznes.newseria.pl/news/j_worobiow_pism,p1161750297) – 7.01.2015.

<sup>46</sup> BOFIT Russia Statistics ([http://www.suomenpankki.fi/bofit\\_en/seuranta/venajatilastot/Pages/default.aspx](http://www.suomenpankki.fi/bofit_en/seuranta/venajatilastot/Pages/default.aspx) – 19.02.2015).

<sup>47</sup> *World Economic Outlook*, WEO Update, styczeń 2015, <http://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2015/update/01/pdf/0115.pdf> – 20.02.2015.

<sup>48</sup> Zob. J. Ćwiek-Karpowicz, S. Secieru (red.), *Sankcje i Rosja*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 2015.

Naczelnym celem państw jest bezpieczeństwo i rozwój, co syntetyzuje się – w świecie ograniczonych zasobów – w dążeniu do kształtowania jak najkorzystniejszego stosunku sił, czyli do maksymalizacji swojej potęgi, siły, pozycji. Wykorzystują one w tym celu różnorodne narzędzia – ekonomiczne, dyplomatyczne, wojskowe, ideologiczne, kulturowe, propagandowe. Jednym z takich narzędzi mogą być sankcje gospodarcze, zwłaszcza gdy są stosowane przez wielkie mocarstwa. Skuteczność sankcji gospodarczych zależy od: wrażliwości gospodarczej zaatakowanego (stopnia uzależnienia); podatności władz na skutki sankcji; wytrzymałości i poparcia społeczeństwa; właściwego doboru sankcji; jednolitości i konsekwencji działania; wsparcia sojuszników; asymetrii sił. Doświadczenie wskazuje też, że sankcje z zasady nie przynoszą efektów natychmiastowych, lecz działają po pewnym czasie. Tak czy inaczej, sankcje gospodarcze są często stosowanym środkiem rywalizacji geopolitycznej i – jak wszystko na to wskazuje – będą nadal wykorzystywane bez względu na oceny skuteczności.

Trudno raczej uznać, że sankcje są w ogóle nieskuteczne. Po pierwsze, krytycy ich stosowania zdają się zapominać, że deklarowany cel sankcji nie zawsze pokrywa się z rzeczywistym. Po drugie, sankcje są środkiem wojny gospodarczej, a jak każda wojna podlega ona nieco innym kryteriom efektywności niż gospodarka. Tak jak współpraca daje obu stronom korzyści, tak walka przynosi obu stronom straty. W pierwszym wypadku więcej korzyści odnosi strona słabsza, w drugim – silniejsza. Jeśli stosujący sankcje ma wyraźną przewagę (ogólną i ewentualnie sektorową), poniesie koszty, ale znacznie mniejsze niż słabszy przeciwnik. W takim zaś razie zmienia się stosunek sił na korzyść stosującego sankcje. A kształtowanie korzystnego stosunku sił to naczelne zadanie geopolityki. Tak więc w pewnym sensie sankcje są zawsze skuteczne – jeśli państwo nimi objęte jest wyraźnie słabsze. Jednak trzeba też dodać, że ocena efektywności stosowania sankcji, które bliższe są logice sztuki niż nauki, z wielkimi oporami poddaje się naukowej procedurze.

Wprowadzone sankcje gospodarcze, mimo wszelkich trudności metodologicznych ich oceny, należy uznać za skuteczne. Przyznają to bezpośrednio i pośrednio zarówno sami Rosjanie, jak i wielu analityków, polityków i obserwatorów.

#### WESTERN SANCTIONS AGAINST RUSSIA, THEIR RATIONALE AND EFFECTIVENESS

The paper presents the origins, course, expediency, and effectiveness of the economic sanctions imposed on Russia by Western countries. The reasons for these sanctions were the annexation of Crimea by Russia and its role in the events in Ukraine. The economic sanctions were placed in the broader context of economic diplomacy. The process of evaluation of the sanctions' effectiveness is very complex and controversial, because the author recalls the assessment and estimates of other authors. The main conclusion is that the sanctions are rather effective, especially in the long run.

**Keywords:** economic sanctions, economic diplomacy, economic statecraft, economic policy, resistive economy, economic warfare, state's power, effectiveness of economic sanctions